

Ciekawe fakty na temat niewolnictwa

Niewolnictwo było praktyką znaną już w starożytności. Najstarsze wzmianki o nim pochodzą z XVIII w. p. n. e. – z Kodeksu Hammurabiego. Wspomina się je także w Biblii i w pismach antycznych greckich filozofów (np. Arystotelesa), którzy uznawali je za stan naturalny, uzasadniony moralnie. Przyrodzona nierówność była więc zjawiskiem typowym i normalnym.

Co ciekawe, w tamtych czasach w niewolę często popadało się za długi. Po ich spłaceniu można było ponownie cieszyć się wolnością.

MIARA HONORU

W Afryce, jeszcze przed przybyciem europejskich handlarzy, niewolnictwo było normalną, powszechnie uznawaną praktyką. Różnica jednak tkwiła w tym, że na Czarnym Lądzie chluba, znakiem honoru i miarą reputacji pana było to, w jaki sposób traktował sobie poddanych. Szacunek i uprzejme traktowanie świadczyły o renomie i dobrej sławie. Poniewieranie, poniżanie, odzieranie z wszelkiej godności i człowieczeństwa uznawano za nieetyczne.

BAWEŁNA

Jak wiadomo, niewolnictwo szerzyło się w Ameryce i dziś to hasło większości z nas kojarzy się przede wszystkim z czarnoskórymi pracującymi na plantacjach białych panów – zdobywców Nowego Świata.

Niewielu jednak wie, że w drugiej połowie XVIII wieku, niewolnictwo stopniowo malało w Stanach Zjednoczonych, jako że farmerzy zaczęli uprawiać zboża i rośliny wymagające mniejszego wkładu pracy ręcznej. Wielu panów uwolniło swoich poddanych i wydawało się, że sytuacja Afroamerykanów idzie ku lepszemu.

Tymczasem w 1793 roku Eli Whitney skonstruował maszynę do mechanicznego oddzielania nasion bawełny od włókien tzw. odziarniarkę bawełny. Dzięki temu wydajność jednego pracownika wzrosła pięćdziesięciokrotnie, a uprawa i handel bawełną stały się intratnym interesem. Usprawnienie to sprawiło, że pola zapełniły się bawełną, a tym samym ponownie potrzebni byli ludzie, niewolnicy, by ją zbierać.

LIBERIA

Liberia to niewielkie państwo położone w Afryce Zachodniej sąsiadujące z Gwineą, Wybrzeżem Kości Słoniowej i Sierra Leone. Jest to najstarsza republika na kontynencie, która powstała w 1821 roku na mocy umowy Amerykańskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego z tubylcami.

Zaczęli tu osiedlać się wyzwoleni czarni niewolnicy ze Stanów Zjednoczonych, tworząc swoistą elitę społeczną i pogardzając autochtonami, a nawet wykorzystując ich jak niewolników. Siebie nazywali Amerykanoliberyjczykami dla odróżnienia od tubylców. Tylko oni posiadali też prawa obywatelskie. Swoje nowe państwo zaczęli kreować na wzór tego, co widzieli w Ameryce. Miasta były często replikami tych pozostawionych w USA.

CHARLES LYNCH

Charles Lynch był plantatorem i sędzią w Wirginii. Stał na czele sądu kładącego lojalistów brytyjskich w czasie amerykańskiej wojny rewolucyjnej. Orzeczenia najczęściej dotyczyły zajęcia nieruchomości skazanych, przymusowe wcielenie do wojska albo chłostę. Po wojnie o niepodległość przez 5 lat zasiadał w Senacie Wirginii.

Jednak jego nazwisko zasłynęło nie za sprawą czynnego uczestnictwa w wydarzeniach historycznych, a jako źródło dla wyrażenia lincz oznaczającego pierwotnie chłostę, a później także egzekucje niewolników (przede wszystkim przez powieszenie).

Dzisiaj słowo to stosuje się jako odpowiednik bezprawnego wymierzenia kary (przez osobę nieuprawnioną, bez wyroku sądu), rodzaju samosądu.

PAPIESKIE PRYZWOLENIE

Kościół Katolicki wielokrotnie potępiał ideę niewolnictwa jednak był okres w historii świata, gdy zezwolił na taki proceder. 8 stycznia 1455 roku papież Mikołaj V wydał bullę „Romanus pontifex” sankcjonującą handel niewolnikami i zezwalającą królowi Portugalii Alfonsowi V Afrykańczykowi na branie w niewolę niewiernych schwytanych podczas wojen i podbojów w Afryce.

Dopiero w 1537 roku papież Paweł III w bulli „Sublimis Deus” ponownie potępił niewolnictwo.

NIEWOLNICTWO DZISIAJ

Oficjalnie zakazane, jest jednak szeroko praktykowane i należy do najszybciej rozwijających się sektorów gospodarki. Obecnie na świecie żyje więcej niewolników niż kiedykolwiek w historii ludzkości. Szacuje się, że ich liczba sięga 27 milionów!

Dane te jednak nie uwzględniają pracowników przymusowych, którzy w niewolniczych warunkach pracują w obozach laogai w Chinach czy Birmie.

Większość współczesnych niewolników to kobiety i dzieci. Handluje się nimi, wykorzystuje jako tanią siłę roboczą, zmusza do prostytucji.